

Rekolekcje – czas odnowienia



RW tym tygodniu rozpoczynamy nasze parafialne rekolekcje, czas, w którym będziemy mogli sobie poukładać na nowo to, co zebrało się w nas od ostatnich rekolekcji. A jest tego sporo. Tak, jak sporo działało się w życiu każdego z nas. I wiem, że nie jest to ogólnik, bo życie jest bogate w wydarzenia. Warto odnowić w sobie kolekcję myśli i słów. W języku łacińskim *collectio* oznacza właśnie kolekcję, zbiór bardzo szeroko pojęty. Przedrostek *re* wskazuje na odnowienie czegoś, przerobienie na nowo. Łatwo sobie to połączyć: *recollectio* – poukładanie wszystkiego. I tu czasem pojawia się problem, bo tak przyzwyczailiśmy się do tego nieładu w naszych myślach, że nie potrafimy sobie wyobrazić życia bez tego bałaganu. To trochę tak, jak chodzić cały czas z obciążeniem. Nie zauważamy tego ciężaru do momentu, kiedy zdejmujemy go z siebie. Ulga jest dostrzegalna. To samo dotyczy nieporządku w naszych umysłach. Dopiero, kiedy odnowimy w sobie to wszystko zrozumiemy, jak konieczne to było i jak wielką ulgę przynosi. Warunki tego są dwa. Po pierwsze musimy tego chcieć. A co za tym idzie, musimy znaleźć czas, żeby podjąć się zmagania

rekolekcyjnych. I drugi warunek. Ważniejszy od pierwszego: musimy otworzyć swoje serca na działanie Ducha Świętego. Tylko On może nam tak naprawdę pomóc w odnowieniu naszego życia.
[wikary]

Modlitwa do Ducha Świętego



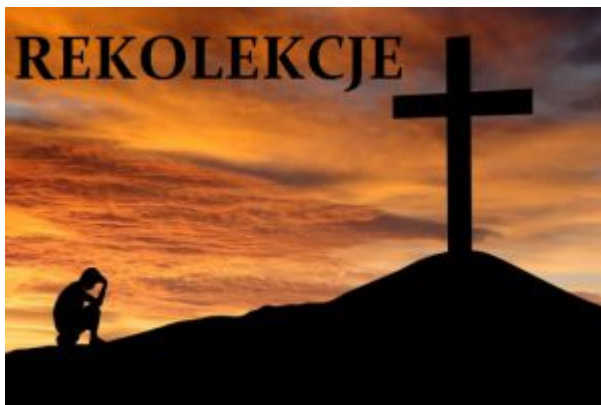
Panie, ześlij nam Twego Ducha Świętego,
By oświecił nasze umysły
i otworzył je naprawdę.

Dzięki temu będziemy potrafili słuchać innych
z uwagą, sympatią, ufnością i pokorą,
i odpowiadać im z szacunkiem,
spokojem i szczerością.

Prosimy Cię, spraw, by rozbieżność poglądów
nie stała się przeszkodą
w okazywaniu miłości

i wzajemnego szacunku bliźniemu. Amen

Rekolekcje Wielkopostne ? od 6 do 10 marca 2019? roku



**Środa ? 06.03.2019 Początek
Rekolekcji**

8.00 – Msza święta z nauką ogólną

9.30 – Msza święta z nauką ogólną

17.00 – Msza święta z nauką ogólną

18.30 – Msza święta z nauką ogólną

Czwartek ? 07.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta

8.00 – Msza św. z nauką ogólną

9.00 – Nauka stanowa dla rodziców

9.45 – VII i VIII klasa Szkoły Podstawowej

11.30 –Klasy I ? VI Szkoły Podstawowej

17.00 – Spowiedź Święta

18.00 – Msza św. z nauką ogólną

19.00 – **Nauka stanowa dla rodziców**

20.15 – **Apel Jasnogórski**

Piątek ? 08.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta

8.00 – Msza św. z nauką ogólną ? **Droga Krzyżowa**

9.45 – **VII i VIII klasa Szkoły Podstawowej**

11.30 – **Klasy I ? VI Szkoły Podstawowej**

17.00 – Droga Krzyżowa i okazja do spowiedzi świętej

18.00 – Msza św. z nauką ogólną

19.00 – **Nauka stanowa dla młodzieży**

20.15 – **Apel Jasnogórski**

Sobota ? 09.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta

8.00 – Msza św. z nauką ogólną

9.30 – **Spotkanie dla ministrantów, lektorów i Marianek ? ok. do spowiedzi**

17.00 – Spowiedź Święta

18.00 – Msza św. /niedz./

20.15 – **Apel Jasnogórski**

Niedziela ? 10.03.2019 – Zakończenie Rekolekcji

7.00, 8.15, 9.00 /Św. Anna./, 9.30, 11.00, 16.00 ? Msze św. z

nauką ogólną

15.00 –Gorzkie Żale z Kazaniem Pasyjnym

Modlitwa za przyjaciół



Proszę Cię, Boże dobry i
łaskawy,

za tych, którzy mnie miłują w Tobie,

i za tych, których ja miłuję; w Tobie.

Kochaj ich wszystkich, o Źródło miłości,

bo Ty dajesz im i mnie łaskę; miłowania.

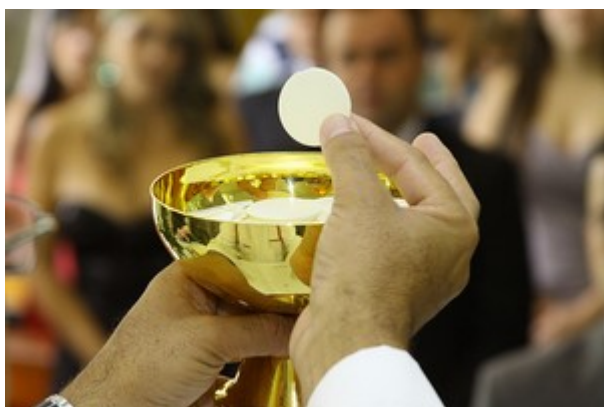
Spraw, aby i oni z całego serca byli wierni Tobie.

Niech mówią i czynią tylko to,

co się Tobie podoba i jest dla ich dobre.

A Ty, Panie, czyn dla nich i w nich to,
co może być im pożyteczne wedle Twojej woli.
Niech będą zawsze w Twojej opiece,
aż dojdą kiedyś do chwały,
i do wiecznego bezpieczeństwa w Tobie. **Amen.**

Codzienna Msza Święta



Eucharystia jest największym skarbem Kościoła, jest największym darem Boga Ojca dla każdego z nas, ponieważ w niej spotykamy się z żywym Panem Jezusem, który za nas się ofiaruje, pozostaje z nami. I dotyczy to każdej Mszy świętej, tej niedzielnej i tej codziennej, odprawianej w rzymskiej Bazylice, czy w drewnianym kościółku, daleko od ? szosy. Odprawianej w szpitalnej kaplicy albo w parafialnej świątyni, przez papieża czy innego kapłana. Eucharystia to tajemnica życia Pana Jezusa, który uobecnia się dla nas i dla naszego zbawienia. Wiemy, że obowiązek uczestniczenia w Eucharystii niedzielnej wynika wprost z trzeciego przykazania Bożego: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. Dla kogo więc jest codzienna Msza święta?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia w niedziele i święta w Boskiej liturgii i do przyjmowania Eucharystii* /?/ *Ale Kościół gorąco zaleca wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii* /?/ *jeszcze częściej, nawet codziennie* (1389). Oczywiście, nie każdego na to stać, z powodu pracy, mnóstwa zajęć i codziennych obowiązków. Wielu z nas wiąże swój udział w Eucharystii ze względu na bliskie nam intencje, np. rocznica urodzin, ślubu, czy śmierci bliskiej osoby. Warto wtedy pamiętać, by udział ten był pełny, tzn. połączony z przyjęciem Komunii świętej. Wtedy owoce tego uczestnictwa będą nieporównanie większe i to zarówno dla tych, za których się modlimy, jak i dla naszego dobra duchowego. To jest bardzo ważne, bo świadczy o tym, że tak jak Pan Jezus jest dla nas cały, tak i my chcemy w całej pełni Jemu ofiarować swoją miłość, Jemu i tym, za których się modlimy.

Dzięki Bogu w naszej parafii są osoby, które swoje życie codzienne mocno związały z Mszą świętą, codzienną. Oczywiście wynika to z ich możliwości, ale chyba jeszcze bardziej z ich wrażliwej miłości do Pana Jezusa eucharystycznego. Cieszy, że takie osoby są wśród nas, i że jest ich coraz więcej. Eucharystia jest wielkim skarbem Kościoła, ale wielkim skarbem są również te osoby, które bez względu na pogodę i dystans, jaki muszą codziennie pokonać, niosą w darze swą obecność i miłość do Eucharystii. Za to pragnę im teraz serdecznie podziękować! Oni reprezentują nie tylko siebie, nie tylko swoje sprawy osobiste, sprawy bliskich, ale tworzą wielką wspólnotę Kościoła, na całym świecie, który nieustannie uwielbia swego Pana i zanosí do Niego błagania, za siebie i za cały świat: *Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Prosimy Cię, Boże, aby ta Ofiara naszego pojednania z Tobą sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie. Pokój na świecie, pamięć o braciach pozostających daleko od Boga, modlitwa za zagubionych, chorych, to nasza troska codzienna. Oby nas było coraz więcej, oby nasza eucharystyczna wrażliwość wciąż rosła. [prob.]*

Modlitwa zaufania



Panie Jezu, dziękuję Ci za wszystkie dary,
którymi nas obdarzasz,
za Twą Opatrzność, która nad nami czuwa.
Proszę, doprowadź nas
do swojego Królestwa,
a tu na ziemi, racz Panie nadal zajmować się
wszystkimi naszymi sprawami,
naszymi radościami i problemami.
Jezu kocham Ciebie, Jezu ufam Tobie.
Twoja wola niech się stanie

tak na ziemi jak i w Niebie. **Amen.**

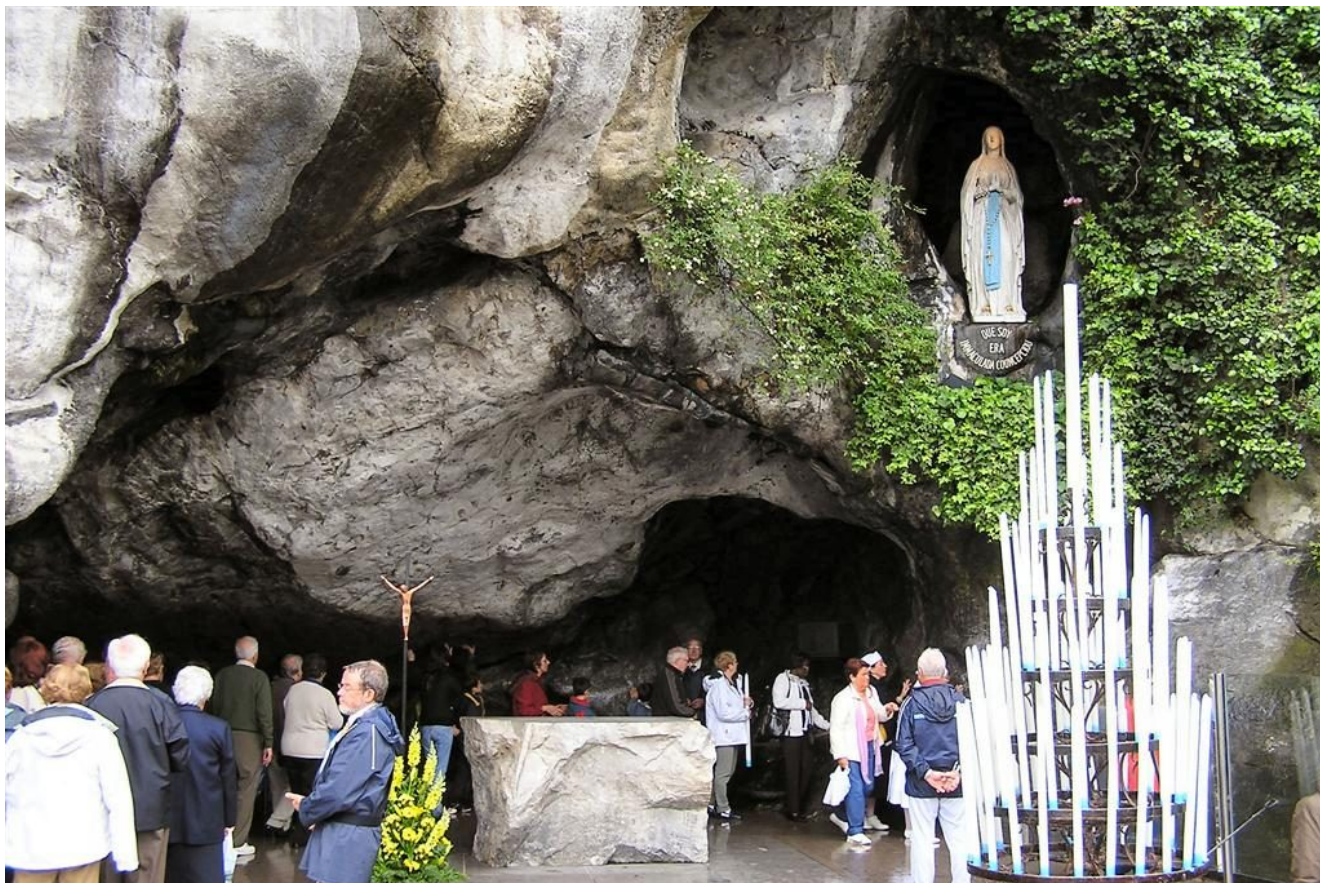
Modlitwa chorego



Matko Boska Nieustającej Pomocy, cierpię wiele i cierpię już długo. Wraz z ciałem słabnie też siła mego ducha, już nawet modlić się nie mogę. Nic mi ulgi nie przynosi. Nawet rozmowa z krewnymi i przyjaciółmi... Powoli w mym sercu zanika odwaga i nadzieja, a ich miejsce zajmuje ból i smutek. W Tobie, o Maryjo, pokładam całą moją nadzieję. Ty nie zapominasz o cierpiących dzieciach swoich. Wspomóż mnie, Matko, i daj siłę, bym z ręki Jezusa cierpliwie przyjął każdą dolegliwość. Przywróć mi zdrowie, bym z radością mógł Cię wychwalać za życia i po śmierci. Proszę też o łaskę pogodzenia się z bólem, na wzór Twego Syna Jezusa Chrystusa. **Amen.**

Chorzy są skarbem Kościoła

Jest 11 lutego 1854 roku. Bernadetta Soubirous razem ze swoją siostrą i koleżanką idą do lasu zbierać chrust. Bernadetta słyszy szum od groty nazywanej Massabiel ? Biała Skała. Kiedy tam podchodzi pojawia się światłość z której wyłania się postać młodej dziewczyny, która później przedstawi się jako Niepokalane Poczęcie. Każe Bernadecie napić się wody ze źródła, aby uleczyć jej chorobę. Piękna Pani zawraca i wskazuje na grotę. Bernadetta zaczyna kopać i znajduje źródło, które płynie do dziś. Przez kolejne lata to wydarzenie i miejsce staje się światowym sanktuarium chorych. Było to jednocześnie jedno z tych wydarzeń, które zwracają uwagę na osoby chore. W czasach minionych niewielu było bowiem takich, którzy interesowali się właśnie tą grupą. Można by wymienić tutaj pochodzącą z Nysy błogosławioną Marię Luizę Merkert ? założycielkę Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.



Mamy niejednokrotnie świadomość, jak to wygląda ?od środka?, ale często stajemy się jedynie świadkami chorowania. Dopiero, kiedy stajemy z chorobą twarzą w twarz, u siebie samych albo kogoś z rodziny okazuje się, że dopiero wtedy zaczynamy rozumieć istotę choroby. Stojąc wobec tych ludzi niejednokrotnie nie wiemy jak się zachować. Bo co takim powiedzieć? Jakich słów użyć? Nie ma konkretnej odpowiedzi. Najtrudniej jest jednak, kiedy ludzie spotykając się z chorymi zachowują się jakby ci byli jedną nogą w grobie. Miłość do drugiego powinna nas motywować do tego, aby pomagać innym, nawiedzać ich, traktować ich normalnie. To chyba jest słowo klucz. Choć nie jest to takie proste, jak może się wydawać. Pojawia się wiele pytań, sprzeciw i emocje. Najważniejsze jest towarzyszenie tym osobom. Bycie z

nimi jest chyba
najłatwiejszym i najtrudniejszym zadaniem przed jakim możemy
zostać
postawieni.

Zdecydowana większość z nas pamięta czas, kiedy umierał św.
Jan Paweł II. Końcówka jego życia była wielką katechezą
choroby. Pokazał nam
wszystkim, że to, czego uczył nie było jedynie pięknym
mówieniem o chorobie,
ale faktyczną wiarą w to czego uczył.

Tytuł tego rozważania to słowa, które właśnie św. Jan Paweł
II skierował do chorych w Wiedniu w 1983 roku. Mówił wtedy: ?W
każdym przypadku
choroba i cierpienie są ciężką próbą. Ale świat bez ludzi
chorych – choć to
zabrzmi może paradoksalnie, byłby światem uboższym o przeżycie
ludzkiego
współczucia, uboższym o doświadczenie nieegoistycznej,
niekiedy wręcz
heroicznej miłości?. Chorzy uczą nas być dobrymi, dają nam
szansę służby
Chrystusowi: ?Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci
moich
najmniejszych, Mnieście uczynili? (Mt 25, 40). Jednocześnie
ich cierpienie
ofiarowane za nas wszystkich jest wielkim darem. Tak jak
cierpiący Chrystus
ofiaruje swoje cierpienie dla zbawienia Kościoła, tak wy
wszyscy, którzy
cierpicie skierujcie wasze trudy za nas wszystkich.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć słowa św.
Papieża skierowane do kapłanów w Częstochowie, ale aktualne
dla nas wszystkich:
?Pamiętajcie, że to chorzy są waszymi największymi
pomocnikami, największymi

sprzymierzeńcami. Ich pomoc nie jest widoczna na zewnątrz – do tego są niezdolni – ale ofiara, którą składają z cierpienia, modlitwa, która z tej ofiary płynie, więcej wam daje niż jakakolwiek inna ludzka pomoc czy też aktywność?. [ks. Wikary]

Refleksje pokolędowe?

Uzasadnieniem chrześcijańskiej kolędy jest otwarcie drzwi własnego domu dla łaski zbawienia. Najlepiej pokazuje to Ewangelia o Zacheuszu, który chcąc zobaczyć Jezusa, wszedł na drzewo, i usłyszał słowa: *Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu*. A gdy potem to się stało, padły słowa: *Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu*. Kolęda nie jest ósmym sakramentem, jednak zapraszając do swego domu kapłana otwieramy drzwi Chrystusowi i zbawieniu, które nam niesie. Wspólna modlitwa, poświęcenie domu, rozmowa? Tak niewiele, by zbawienie stało się udziałem domu.



Pierwsze, o czym myślę po tej kolędzie, to rodziny, młode rodziny, z dwójką, trójką dzieci, albo oczekujący potomstwa. W tzw. nowych blokach, w nowo zbudowanych domach. Z różnych stron Polski, odnajdujący się w nowej rzeczywistości, w kościele parafialnym, w naszej wspólnotcie. Serdecznie ich witamy i zapraszamy do wspólnej modlitwy. Życzymy dobrego zagnieżdżenia się w naszej wspólnotcie, i oczekujemy, że wniesiecie do niej wiele świeżego powiewu Ducha Świętego. A potem, chciałoby się powiedzieć: długo, długo nic, pokoleniowa luka, bo młodzi albo na studiach, albo już za granicą, w poszukiwaniu lepszego życia. W wielu domach, zbyt wielu! sami rodzice, a właściwie dziadkowie, których dzieci już zdążyły ułożyć sobie życie gdzie indziej i jest małe prawdopodobieństwo, że kiedykolwiek wrócą. Oby często wpadały w odwiedziny, do domów, kiedyś w trudzie dla nich budowanych.

Spotkania kolędowe były też okazją do dzielenia się różnymi troskami życiowymi, które obecne są w naszych domach; przede wszystkim choroby, które nas dotykają, nie tylko te sezonowe, ale również te poważne, stanowiące czasami głęboki wstrząs w życiu konkretnych osób i ich rodzin. W naszej parafii codziennie modlimy się w intencji chorych, i tych, którzy z miłością im towarzyszą. Najczęściej życzymy sobie zdrowia, ale trzeba też prosić Boga o pogodzenie się z chorobą, gdy przyjdzie. W czasie kolędy zapewnialiśmy również o naszej bliskości dotkniętych różnymi przeciwnościami losu, zwłaszcza w życiu małżeńskim, rodzinnym (odejście od Kościoła, kryzys w małżeństwie?). W takich przypadkach szczególnie trzeba się modlić i szukać oparcia w Panu Bogu.

W rozmowach kolędowych często powtarzał się temat naszej odnowionej świątyni. Wyrażaliśmy wdzięczność i radość z powodu jej pięknego wyglądu i podejmowanych ciągle prac. Obiecaliśmy również korektę nagłośnienia, które – jak się okazuje, w niektórych miejscach jest niewystarczalne. Rzeczywiście, nagłośnienie też ma już swoje lata. Na razie zostały wymienione mikrofony na ołtarzu i ambonie, na bardziej nowoczesne i efektywne. Cieszymy się również z dobrego odbioru naszego Listu do Parafian i zamieszczanych w nim cotygodniowych rozważań.

Trud ewangelizacji jest wspólnym zadaniem nas wszystkich, a jej podstawy są zawsze te same: codzienna modlitwa, nawzajem za siebie, także za niewierzących, udział w życiu sakramentalnym, zwłaszcza niedzielna Eucharystia, spowiedź święta, najlepiej wiązana z I. Piątkami miesiąca. Tak ważna

jest aktywizacja, ożywianie wspólnot istniejących w naszej parafii, zwłaszcza Bractwa Różańcowego, i innych. Niech kołęda będzie Bożym błogosławieństwem, nie tylko dla naszych rodzin, ale dla dobra całego Kościoła.

Jeszcze raz, w imieniu swoim i ks. Wikarego Michała, pragnę podziękować za serdeczne przyjęcie, wspólną modlitwę i szczerą troskę o dobro Kościoła. **[proboszcz]**

Modlitwa za papieża Franciszka.



**Modlitwa za
papieża Franciszka.**

Panie Jezu, Dobry Pasterzu całej ludzkości!

Ty powierzyłeś Piotrowi i jego następcom

misję wzmacniania braci w wierze

i oświecania ich blaskiem Słowa Bożego.

W miejscu, w którym pastuszkowie fatimscy

świadczyli o swym głębokim oddaniu

Ojcu Świętemu i wielkiej miłości do Kościoła,

prosimy Cię, aby Twój Duch Mądrości

oświecał papieża Franciszka

podczas wypełniania posługi Następcy Piotra.

Niech będzie silny w wierze, nieugięty w nadziei i gorliwy w miłości. Niech Twoje miłosierdzie chroni go i dodaje mu sił. Niech

świadection wiernych Kościoła wspiera papieża w jego misji, a nieustanna opieka

Maryi będzie dla niego znakiem Twej miłości. Ty, który żyjesz i królujesz z

Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego. Amen.